

Karolina Stremska

100 lat temu

Palestra 48/5-6(545-546), 166-170

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

100 LAT TEMU

KRAJ

Petersburg, 16 (29) maja 1903 r. Nr 20

Prawo i sądy.

Z książki pamiątkowej warszawskiego okręgu sądowego na rok 1903, która w tych dniach opuściła prasę, okazuje się, że z końcem r. 1902 pozostało w sądach okręgu warszawskiego wiele niezalatwionych spraw. I tak: w sądzie warszawskim: karnych –

3,532, cywilnych – 6,211; w piotrkowskim sądzie: karnych – 2,194, cywilnych – 3,552; w suwalskim: karnych – 1,813, cywilnych – 68. Podobnie wielkie zaległości znajdują się także w Izbie sądowej, gdzie pozostaje nierozstrzygniętych 4,447 spraw karnych a 4,352 cywilnych.

Petersburg, 23 maja (5 czerwca) 1903 r. Nr 21

Prawo i sądy.

Czy korzystanie z cudzego biletu wolnej jazdy może być uważane za przestępstwo? Pytanie to było niedawno rozstrząsane przez władze sądowe. Zjazd sędziów pokoju w Radomiu, Jasińskiego, któ-

ry jechał pociągiem za cudzym biletem wolnej jazdy, skazał na więzienie, jako za oszustwo; skazany odwołał się do senatu, gdzie wyrok zjazdu został uchylony i całe postępowanie karne zostało umorzona.

Petersburg, 13 (26) czerwca 1903 r. Nr 24

Prawo i sądy.

W Lizbonie zaszedł zatarg poważny między sądami a adwokatami.

W czasie procesu bankowego, obrońca głównego oskarżonego, głośny adwokat miejscowy, p. Bra-

ha, ostro krytykował postępowanie władzy śledczej; prezes obrońcę, a gdy to nie poskutkowało, wydalil go z sali. Stronne postępowanie prezesa obraziło adwokatów i sędziów przysięgłych, którzy uniewinnili wszystkich oskarżonych, adwokaci zaś postanowili nie występować w sądzie apelacyjnym, zanim sąd nie da im właściwej satysfakcji.

W lwowskim sądzie karnym odbyła się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw znanemu artyście i krytykowi Stanisławowi Witkiewiczowi, oskarżonemu o obrazę czci przez lekarza zakopiańskiego, d-ra Jana Gaika. Witkiewicza bronił adwokat dr. Grek, imieniem oskarżającego, d-ra Gaika, występował dr. Askenazy. Bezpośrednią przyczyną oskarżenia był ustęp broszury

Witkiewicza: „Bagno”, skierowany przeciw d-rowsi Gaikowi, w której Witkiewicz twierdzi, że polityką d-ra Chramca i jego stronników jest „wygryzanie” każdorazowego lekarza stacji klimatycznej w Zakopanem. Rozprawa skończyła się uwolnieniem Witkiewicza, któremu publiczność lwowska urządziła owację.

Teodor Łukaszczyk, redaktor polskiej „Gazety Robotniczej” w Prusach, został skazany na 3 miesiące więzienia przez Izbę karną w Bytomiu, za artykuł, omawiający nieszczęście, które wydarzyło się w szybie królowej Ludwiki. W nim sąd dopatrzył się podburzania klas robotniczych przeciw ludziom posiadającym majątek, których w artykule zbrodniarzami nazwano.

Petersburg, 20 czerwca (3 lipca) 1903 r. Nr 25

Ruch kobiecy.

Akademja lekarska w Petersburgu zezwoliła kobietom-lekarzkom na studia w oddziałach: psychiatrycznym i ostrych chorob zaraźliwych, do których dotąd dostępu nie miały.

Prawo i sądy.

Ważne znaczenie dla praktyki sądowej ma orzeczenie Senatu w sprawie Połujektowych. Po śmierci Konstantego Połujektowa, który zginął przy wypadku na statku Towarzystwa żeglugi Azowskiej, siostry jego wytoczyły powództwo o odszkodowanie za

śmierć brata. Izba sądowa powództwo to odrzuciła, gdyż art. 657, t. X, cz. I, w liczbie osób, mających prawo do odszkodowania, wymienia tylko rodziców, małżonka i dzieci zmarłego, wyszczególnienie to zdaniem Izby ma charakter wyczerpujący. Od tej decyzji powódki odwołały się do Senatu, dowodząc, że art. 683, t. X, cz. I nadaje prawo do odszkodowania od przedsiębiorstw kolejowych i parostatkowych każdemu, który wskutek czyjejś śmierci lub kalectwa, poniósł stratę i że przeto wyszczególnienie osób w art. 657 ma znaczenie przykładu tyl-

ko. Do tej interpretacji przyłączył się Senat, uchylając wyrok Izby sądowej wskutek obrazy art. 657 i 683, t. X, cz. I Sw. Zak.

Petersburg, 29 czerwca (12 lipca) 1903 r.

Prawo i sądy.

Prawo obowiązujące zabrania grzebania chrześcijan bez udziału osoby duchownej danego obrządku o ile wezwanie duchownego nie było zbyt uciążliwym. Winni przekroczenia tego przepisu karani są aresztem na czas do 3 miesięcy. Niedawno włościanin gub. czernihowskiej, Iwan Moczko, za pochowanie żony bez udziału parocha skazany został na 3 tygodnie aresztu. Skazany apelował do Izby sądowej kijowskiej, wskazując, że zmuszony był do pochowania nieboszczki bez udziału duchownego, gdyż paroch wymagał od niego za pogrzeb 7 rubli, on zaś tej sumy dać nie mógł. Izba sądowa, zgodnie z wnioskami prokuratora, zmniejszyła podsądnemu karę do 3 dni aresztu policyjnego.

Orzeczenie to Senatu rozszerza znacznie koło osób, które mogą dochodzić strat wskutek wypadków na kolejach i statkach.

Niedawno adw. przys. Kierski, wracając z żoną z Falenicy do Warszawy za biletami drugiej klasy, był zmuszony stać całą drogę dla braku miejsca, przyczem nadkonduktor i kontroler, na żądanie jego wskazania mu miejsc, zagrozili mu sporządzeniem protokołu. Wobec tego p. Kierski pozwał zarząd kolei Nadwiślańskiej o zwrot 48 kopiejek, stanowiących różnicę między ceną biletów klasy drugiej a czwartej, gdyż tylko w czwartej klasie pasażer nie dostaje miejsca do siedzenia, zapłaciwszy zaś za przejazd w wyższej klasie, na mocy art. 20 og. ust. kol., ma prawo wymagać właściwego miejsca. Sędzia pokoju uznał słuszność powództwa p. Kierskiego, zasądzając na jego rzecz 48 kop., oraz 5 rb. kosztów sądowych.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

Warszawa dnia 31 Maja (13 Czerwca) 1903 r. Nr 24

Spostrzeżenia i informacje.

W dniu 6 Czerwca odbył się w Warszawie zjazd wychowawców b. Szkoły Głównej. Nie będziemy powtarzali szczegółów, przez dzienniki przytoczonych. Zaznaczymy tylko, że wśród obecnych przeważali prawnicy i że w uroczystości udział wzięła

większość żyjących profesorów dawnej wszechnicy. Kulminacyjnym punktem zjazdu była mowa p. Aleksa Świętochowskiego, pełna głębokich myśli, wypowiedziana nadto precyzyjnym językiem. Imieniem prawników głos zabrał pan mecenas Kraushar, który barwnym słowem

skreślił znaczenie wydziału prawni-
czego dla społeczeństwa.

Dla kandydatów do posad są-
dowych przy izbie sądowej i są-
dzie okręgowym charkowskim
władza urzęda zajęcia praktycz-
ne, na których rozstrzygane by-
wają pytania z prawa i postę-
powania cywilnego i karnego.
Przedmiotem rozstrząsań jedne-

go z ostatnich posiedzeń, mają-
cych miejsce w Kancelaryi sądu,
była sprawa dwojga bohaterów –
zabójców ze znanej sztuki Gor-
kiego – „Na dnie”. Sąd, prokura-
turę, obronę i oskarżonych stano-
wili kandydaci i sekretarze sądu.
Przysięgłymi byli kanceliści sądo-
wi. Obaj oskarżeni zostali unie-
winnieni.

Warszawa dnia 7 (20) Czerwca 1903 r. Nr 25

Spostrzeżenia i informacje.

Donosiliśmy już, że komisya,
wydelegowana przez sąd
okręgowy warszawski do opraco-
wania przepisów dla konsultacyi
adwokatów przysięgłych, ukoń-
czyła swe prace i że złożyła uło-
żony przez siebie projekt sądo-
wi. Obecnie na zasadzie decyzji
ogólnego zebrania sądu z d. 6
Czerwca r. b. powołany projekt
przesłany został członkom komi-
syi, adwokatom przysięgłym, z
żądaniem, aby ci przejrżeli go
łącznie z innymi adwokatami i
opinię swoją zakomunikowali
sądowi w czasie możliwie naj-
krótszym.

W dniu 8 Czerwca r. b. zmarł
w Starem pod Grodziskiem Wła-
dysław Kudelski, długoletni adwo-

kat przysięgły przy sądzie okręgo-
wym w Lublinie.

W tym samym zeszycie spoty-
kamy ciekawy artykuł p. Campo-
longo, który stwierdza, iż pogwał-
cenie grobów było u Rzymian za-
wsze zagrożone nader surowemi
karami. Zdjęcie całunu z trupa,
jego wygrzebanie dla stanów
uprzywilejowanych, pociągało –
zesłanie, dla winnych zaś z warstw
niższych – karę śmierci. Najmniej-
sze nawet znieważenie grobu było
karanem znaczną karą pieniężną i
pociągało infamję z pozbawie-
niem wszelkich praw cywilnych.
Za cesarza Juljana karano też sko-
szenie trawy z grobu, przyczem
surowe te kary zachowały moc
swoją aż do ostatnich chwil istnie-
nia cesarstwa rzymskiego.

KURJER WARSZAWSKI

Warszawa 6 (19) maja 1903 r. Nr 137

Niezwykłą sprawę rozpozna-
wać będzie w d. 20-ym b. m. sąd
okręgowy w Moskwie. Podsądni:
Bromberg, Hurewicz i Aronowicz

oskarżeni są o wypuszczenie 2,177
sfalszowanych weksli na sumę
około 24 mil. rubli. Przysięgłym
sformułowano 9,000 pytań. Czy

możliwe odpowiedzieć dokładnie w czasie kadencji sądowej na tyle pytań? – zapytuje słusznie Now. wremia.

Ze świata.

Proces przeciw wróżbiarce. W Dreźnie toczył się w tych dniach proces, przypominający bardzo niedawną sprawę „medjum kwiatowego” Anny Rothe. Oskarżona była 53-letnia Teresa Pander wróżąca z kart i z ręki; twierdziła, że „zawód” swój oparła na nauce, a mianowicie na badaniu rąk. Ponieważ wyłudziła przy tej sposobności od rozmaitych kobiet większe i

mniejse sumy, razem 25,779 mar., wmawiając w nie rzeczy, których spełnić nie mogła, wykazał jej sąd świadome oszustwo w 28 przypadkach i skazał na 8 lat aresztu, 1500 m. grzywny i utratę praw honorowych na lat 10. Gdy sobie przypomnimy rozegrane w ostatnich czasach procesy szarlatana Nardenk Öttera i Anny Rothe, mimowoli zdumiewać się trzeba, że właśnie w Niemczech, kroczących niby na czele cywilizacji, najczęściej słyszy się i czyta o procesach odkrywających prawdziwą otchłań przesądów i zabobonów.

Wybór: *Karolina Strembska*